

ROLNICTWO

Widmo bankructw

Dokończenie ze s. 1

Sytuacja hodowców drobiu od dawna nie była tak poważna.

– Nie ulega wątpliwości, że branża drobiarska boryka się prawdopodobnie z największymi problemami od 1989 roku w naszym kraju. Jest to wypadkowa bardzo wielu czynników i nie jest to wina samych rolników, a wielu spraw od nich niezależnych, które niestety wygenerowały instytucje państwowe bądź unijne – mówi „Naszemu Dziennikowi” Jacek Podgórski, dyrektor Instytutu Gospodarki Rolnej.

Jako pierwszy wysuwa się problem związany z pandemią koronawirusa. Jak przypomina Jacek Podgórski, Polska jest największym producentem mięsa drobiowego w Unii Europejskiej i jednym z czołowych unijnych eksporterów. – Zdecydowanie najwięcej tego mięsa wysyłamy na rynki unijne. W momencie kiedy mamy pandemię koronawirusa, szczególnie myślę tu o pierwszej fali, nastąpiło gigantyczne załamanie łańcucha dostaw. Czyli tak naprawdę to, co polscy rolnicy eksportowali na rynki unijne, ale także na rynki pozaunijne, szczególnie na rynki azjatyckie i północnoafrykańskie, zostało u nas w kraju bądź w Unii Europejskiej. To spowodowało gigantyczny spadek cen, który właściwie zabrał całą marżę producentom drobiu – tłumaczy dyrektor IGR.

Rozchwianie rynku

Dodaje jednocześnie, że większość mięsa drobiowego w całej Polsce pozyskiwana jest w systemach halal lub koszer, czyli według tzw. uboju rytualnego. – Jeżeli polscy hodowcy drobiu musieli borykać się w ostatnich miesiącach, i pewnie dalej będą się borykać, z tą fatalną nowelizacją Ustawy o ochronie zwierząt, czyli tzw. Piątką dla zwierząt, która właściwie kasuje możliwość pozyskiwania mięsa w systemach halal lub koszer, to tak naprawdę zabiera im się lwią część produkcji – wyjaśnia nasz rozmówca.

Przypomina, również że „Piątka dla zwierząt” praktycznie miała zabrać producentom drobiu możliwość zarabiania na ubocznych produktach pochodzenia zwierzęcego, czyli

tych odpadach, które obecnie zjadają zwierzęta futerkowe.

Zwraca uwagę, że kiedy pewne problemy z nadmierną uprawą kurników zauważyli przedstawiciele branży paszowej, to ceny pasz poszły w górę. – Do tego

To, co polscy rolnicy eksportowali na rynki unijne, ale także na rynki pozaunijne, szczególnie na rynki azjatyckie i północnoafrykańskie, zostało u nas w kraju bądź w Unii Europejskiej. To spowodowało gigantyczny spadek cen

dochodzą pojedyncze regulacje związane z oceną mięsa, badań weterynaryjnych, pewne wskaźniki są wyższe niż w innych krajach UE – wylicza i dodaje, że to wszystko powoduje, iż rynek jest tak rozchwiany, że w zasadzie trudno mówić o jakiegokolwiek sensownej cenie. – Niestety, to stawia polskich rolników w bardzo trudnej sytuacji. Jeżeli się szybko nie zmieni sytuacja związana z pandemią i nie zostanie uwolniony rynek gastronomiczny, to polscy producenci drobiu będą bankrutowali jeden po drugim – ocenia dyrektor Podgórski.

Brexit zrobił swoje

Poza tym dochodzi do tego jeszcze kwestia brexitu. Wielka Brytania jest jednym z czołowych odbiorców polskiego mięsa drobiowego i wciąż nie wiadomo chociażby, jakie będą cła. – Reasumując, sytuacja w branży jest po prostu dramatyczna i jeżeli ona się szybko nie zmieni, jeżeli nie zostaną wdrożone krajowe i unijne systemy pomocowe, to ten sektor bardzo szybko zostanie połączony przez światowych gigantów z Brazylii, ze Stanów



Głównymi odbiorcami polskiego drobiu były rynki HoReCa, czyli hotele, restauracje, catering. W związku z walką z COVID-19 branża ta została jednak w znacznym stopniu zamknięta

FOT. BIGSTOCK

Zjednoczonych czy innych krajów – puentuje.

Małgorzata Książyk, dyrektor Departamentu Komunikacji i Promocji Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, informuje „Nasz Dziennik”, że w ramach operacji „Pomoc dla rolników szczególnie dotkniętych kryzysem COVID-19” przewidziano wsparcie dla producentów drobiu. Na ten cel wyasygnowano prawie 273,4 mln euro. Ale jedno gospodarstwo może liczyć jedynie na 7 tys. euro. To maksymalna kwota, na jaką pozwalają przepisy UE. Nabór wniosków zakończył się 7 października 2020 roku.

– Obecnie Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wydaje decyzje przyznające pomoc i nalicza wysokość wsparcia w poszczególnych sektorach. Z aktualnych danych wynika, że rolnicy złożyli ponad 4 tys. wniosków kwalifikujących i uprawniających do wsparcia dotyczącego drobiu na kwotę blisko 120 mln zł. Wstępna prognoza sporządzana na etapie projektowania działania wskazywała na niemal 6 tys. rolników prowadzących produkcję drobiu, tyle potencjalnie uprawnionych jest do wsparcia – wyjaśnia Małgorzata Książyk.

Ponadto przypomina, że w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 uruchomiona została pomoc dla mikroprzedsiębiorstw, małych i średnich przedsiębiorstw prowadzących działalność gospodarczą w sektorze rolnym i przetwórstwie rolno-spożywczym w formie kredytów obrotowych na finansowanie bieżącej działalności z dopłatami do oprocentowania i z gwarancją ich spłaty. Kredyty są udzielane przez banki współpracujące z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Pytanie, czy to wystarczy, pozostaje wciąż otwarte. ■

Jacek Sądej

Pogrążeni w głębokim bólu żegnamy zmarłą 7 grudnia 2020 r.



Katarzynę Łaniewską

dobrego człowieka, prawą Polkę, wybitną aktorkę.

Swemu ogromnemu talentowi artystycznemu Katarzyna Łaniewska dawała wyraz, występując przez lata na najlepszych scenach warszawskich. Grą w licznych filmach oraz popularnych serialach podbiła serca milionów Polek i Polaków, dzieląc się z nimi swoją życiową mądrością.

Jej życiową drogę wyznaczała także działalność patriotyczna i obywatelska.

Pod koniec lat siedemdziesiątych związała się z opozycją antykomunistyczną, a następnie z „Solidarnością”.

Zakładała Komisję Zakładową Związku w Teatrze Ateneum.

W stanie wojennym angażowała się w niezależne inicjatywy kulturalne.

Należała też do kręgu Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki, uczestnicząc w Mszach za Ojczyznę.

Przez ostatnie 10 lat z pełnym oddaniem służyła sprawie upamiętniania Ofiar Tragedii Smoleńskiej, ofiarowując nam co miesiąc swoją wspaniałą recytatorską sztukę i niezapomniany głos. Zawdzięczamy Jej także pamiętną kreację w filmie „Smoleńsk” Antoniego Krauzego, w którym wcieliła się w postać legendy „Solidarności” Anny Walentynowicz. Kreację tę uważała za rolę życia.

Pozostawała z nami do ostatnich swoich dni. Była piękną postacią naszego środowiska. Dzielnie znosiła przeciwności losu.

Będzie nam Jej bardzo brakowało.

Rodzinie i Bliskim śp. Katarzyny Łaniewskiej składamy wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

W imieniu Prawa i Sprawiedliwości
Jarosław Kaczyński